

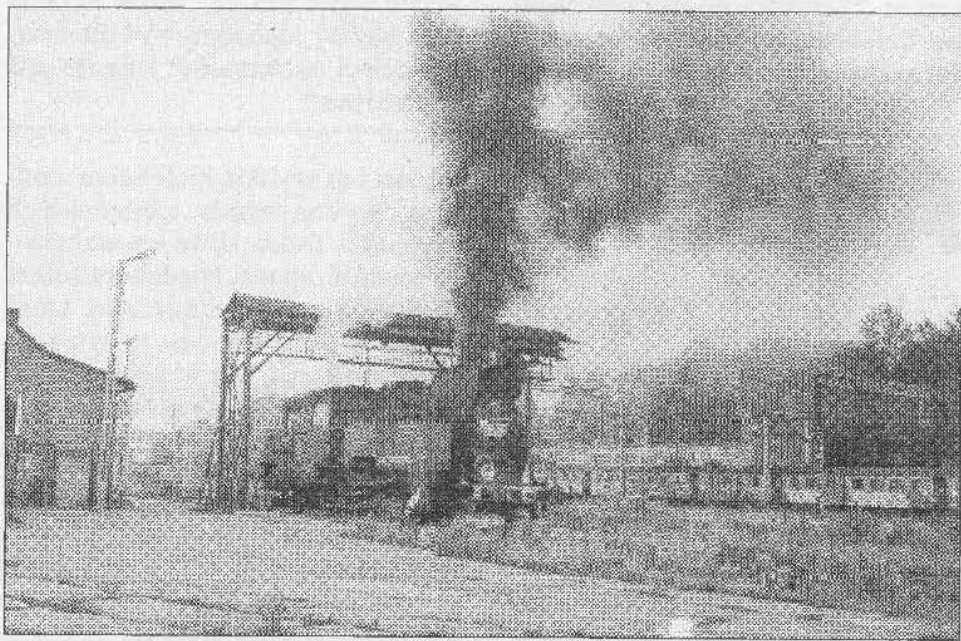
# Ciuch, ciuch, ciuch

Ta ciuchcia odwiedziła Skierniewice wiosną ubiegłego roku. Takich wspaniałych wizyt może być w naszym mieście więcej - za sprawą Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei.

Stowarzyszenie powstało 12 lat temu. Działają w nim ludzie interesujący się koleją na różne sposoby. Jedni śledzą historię kolejnictwa na świecie, inni w Polsce, jeszcze inni zbierają znaczki o tematyce kolejowej, ex librysy lub zajmują się modelarstwem. Są też tacy, którzy pracują na kolei - potrafią nawet prowadzić lokomotywę.

Sekretarzem Zarządu Głównego PSMK jest mieszkający w naszym mieście Andrzej Paszke. Prezesem Paweł Mierosławski. Oprócz dorosłych działają w nim dzieci i młodzież. Uczą się od swych rodzin i przyjaciół jak rozwijać zainteresowania.

Stowarzyszenie, choć nie jest liczne, potrafi zorganizować i poprowadzić różne imprezy. Dzięki tym



*Dla laików to ciuchcia, dla PSMK to parowóz z serii TKt 48-39.*

ludziom Skierniewice i okolice odwiedzili uczestnicy międzynarodowego rajdu zabytkowych pojazdów. Wszyscy mogliśmy przejechać się autobusem fiata wybudowanym w

1896r. lub stareńkim, amerykańskim wozem strażackim. Były też wycieczki „prawdziwymi pociągami” ciągniętymi przez parowozy, pokazy odrestaurowanego Wittfelda (akumulatorowy autobus szynowy).

Upór i konsekwencja najaktywniejszych członków prowadzi do tego, że stowarzyszenie ma szansę zagościć w Skierniewicach na stałe. Na ostatniej sesji Rada Miejska wydała zgodę Zarządowi Miasta na nabycie prawa użytkowania wieczystego terenu byłej parowozowni. Na jej terenie (własność PKP) miłośnicy kolei działają już od paru lat. Gromadzą eksponaty taboru kolejowego, maszyn i urządzeń, dziś już nieprzydatnych na kolei. Wiele z nich to zabytki i ciekawostki techniczne.

Zarząd miasta chce po uzyskaniu tytułu własności do gruntu przekazać nieruchomość Stowarzyszeniu. I pewnie nie pożałuje. Miłośnicy mają nie tylko pomysły, ale też energię do działania.

W najbliższych planach Stowarzyszenia jest udział w międzynarodowej wystawie dotyczącej szlaków komunikacyjnych Europy Środkowej. To nic, że parowozownia i wiele eksponatów jest w kiepskim stanie. Jej opiekunowie potrafią opowiadać o nich wspaniale, udokumentowane historie. Jeśli pomysł „chwyci”, Skierniewice znajdą się w folderze europejskiej wystawy i naszą dziurę, kiedyś ważny węzeł kolejowy, odwiedzą goście z kraju i zagranicy. Jednym słowem - promocja. *mh*